GŁOS POMORSKI

Nr. 180 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2950.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 5-go sierpnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Opinja Herriota o konferencji.

Paryż, 3. 8. (PAT.) Herriot w wywiadzie ze współpracownikiem „Petit Parisien" oświadczył, że stanowisko Mac Donalda na konferencji czyni zadość zarówno interesom Anglji jak sprawie pokoju. Premjer podniósł serdeczny charakter współpracy sprzymierzonych i akcję pojednawczą delegacji amerykańskiej. Francja — mówił Herriot — nie prowadziła na konferencji targów, zastosowała natomiast metodę, polegającą na przekazaniu spraw spornych sądowi rozjemczemu. Metoda ta niewątpliwie zjedna Francji uznanie konferencji. Chodzi obecnie oto — zaznaczył premjer — aby i Niemcy zrozumieli, iż w ich interesie leży okazanie w chwili obecnej rozumnego umiarkowania.

Krwawy zatarg z komunistami.

Warszawa, 3. 8. (PAT.) Polska Partja Socjalistyczna zwołała dzisiaj do sali Teatru Powszechnego wiec w sprawie bezrobocia i 8-godzinnego dnia pracy.

Na wiec przybyła liczna grupa komunistów w zamiarze propagowania haseł komunistycznych. P. P. S. nie chciała dopuścić do głosu mówców komunistycznych i przemocą usunęła ich ze sali obrad. W następstwie tego przyszło do czynnego starcia między komunistami a P. P. S. Komunista nazwiskiem Biały rzucił się z nożem na członków P. P. S. i zraniwszy jednego z nich, począł uciekać. Inni komuniści, idąc w sukurs Białemu poczęli strzelać mimo, że policja bezpośrednio interwenjowała. Komunista Biały, któremu kula przebiła płuca przewieziony został do szpitala, gdzie niebawem zmarł. Oprócz Białego 11 osób odniosło rany. Policja aresztowała kilkanaście osób. Na wiecu zjawił się także pos. Królikowski, którego również usunięto ze sali i do głosu nie dopuszczono.

Oficjalne zaproszenie Niemiec na konferencję.

Berlin, 3. 8. (PAT.) Rząd Rzeszy otrzymał wczoraj zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej. Delegacja odjedzie do Londynu prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. W skład delegacji wejdą: kanclerz Marks, minister spraw zagr. Stressemann, minister finansów Luther, dyrektor departamentu Schubert i radca legacyjny Wohl.

Berlin, 3. 8. (PAT.) Tekst pisma Mac Donalda do ambasadora niemieckiego w Londynie ma brzmienie następujące: Jako przewodniczący zebranej obecnie w Londynie konferencji międzysojuszniczej mam zaszczyt prosić W. E. o wręczenie rządowi niemieckiemu zaproszenia do mianowania przedstawicieli, którzyby na konferencji omówili metody urzeczywistnienia sprawozdania Davesa z dnia 3 kwietnia 1924 r., które to sprawozdanie przyjęły rządy państw sojuszniczych jako całość, a rząd niemiecki ze swej strony przyjął również, donosząc o tem w piśmie, wystosowanem do komisji odszkodowań z dnia 15 kwietnia br Czułbym się wdzięczny, gdyby W. E. zawiadomiła mnie możliwie jaknajrychlej o wyborze przedstawicieli Niemiec i o terminie ich przyjazdu, który jak się spodziewam nie nastąpi później jak w poniedziałek.

Niemcy zawsze ci sami.

Skandal polityczny w Atenach.

Paryż, 3. 8. (PAT.) „Temps" donosi z Aten: Niemiecki charge d' affaires von Schön mianowany ministrem pełnomocnym w Atenach miał złożyć ostatnio prezydentowi republiki swoje listy uwierzytelniające Vn Schön odmówił jednak zastosowania się do regulaminu greckiego protokółu dyplomatycznego, przewidującego, iż nowi posłowie państw zagraniczn. przy wręczaniu listów uwierzytelniających winni wygłaszać przemówienia w języku francuskim. Poseł niemiecki odwołał uroczystość wręczenia listów z zawiadomieniem, iż wyjeżdża na urlop.

Dookoła przesilenia gabinetowego w Jugosławji.

Białogród, 3. 8. (PAT.) Nowy minister spraw zagr. Larinlowic złożył wobec prasy następujące przemówienie. Zasadnicze linje naszej polityki zagranicznej podyktowane są położeniem geograficznem i międzynarodowem naszego kraju oraz wypływają z faktu udziału naszego kraju w wojnie światowej. Zapewnienie nienaruszalności traktatów i rozwoju sytuacji międzynarodowej w kierunku, przewidzianym przez te traktaty — było i pozostanie głównem zadaniem każdego rządu jugosłowiańskiego. Polityka zagraniczna Jugosławji nie może przy zmianie rządów zmieniać swoich podstaw zasadniczych. Zmiany mogą dotyczyć jedynie metod i sposobów realizacji polityki.

Watykan będzie reprezentowany w Lidze Narodów.

Paryż, 3. 8. (PAT.) Radjostacja paryska donosi z Rzymu: Stolica Apostolska, pragnąc być reprezentowaną w Lidze Narodów, przygotowuje odpowiednią akcję dyplomatyczną, która ma być rozpoczętą od mianowania kardynałami nuncjuszów w Paryżu i Berlinie Teretti'ego i Pantelli'ego. Pozatem na stanowiskach nuncjuszów pierwszej i drugiej klasy mają być dokonane liczne przesunięcia.

Pomiędzy Anglją a Francją osiągnięto porozumienie.

Paryż, 3. 8. (PAT.) Londyński sprawozd. „Tempsa" donosi, iż Mac Donald wczoraj po południu w rozmowie z Herriotem wyraził się, iż porozumienie między sojusznikami osiągnięto. Odtąd zaznaczył premjer angielski — mógłby nas tylko szatan poróżnić.

Hughes przybył do Berlina.

Berlin, 4. 8. (A. W.) Wczoraj wieczorem przybył do berlina sekr. Hughes. Całe popołudnie konferował w sprawie reparacji, pod wieczór przyjął Hughes dziennikarzy i oznajmił im, że z wyniku konferencji jest zadowolony.

Misja turecka w Polsce.

Warszawa, 3. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. w pół do drugiej po poł. w sali Hotelu Europejskiego w imieniu przechodzącego rekonwalescencję ministra spraw wojsk. gen. Sikorskiego, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller w otoczeniu przedstawicieli wojskowości podejmował śniadaniem członków goszczącej w Polsce wojskowej misji tureckiej. Śniadanie zaszczycił swoją obecnością turecki minister pełnomocny w Warszawie gr. Ibrahim Taliy oraz minister spraw zagraniczn. p. Aleksander Skrzyński. Podczas śniadania wygłosili przemówienia generał Stanisław Haller oraz szef wojskowej misji tureckiej gen. Nazzi pasza. Oba przemówienia były wygłoszone w tonię bardzo serdecznym i przyjaznym.

Zamiast artykułu.

Nie piszemy dziś artykułu własnego, lecz podajemy, co o nastrojach krakowskich pisze tamtejszy „Głos Narodu", któremu prokuratura krakowska skonfiskowała artykuł „Sztandar 6 listopada nad Krakowem".

Ciekawe, ciekawe. Uwalnia się moralnych sprawców rozruchów, tych, co strzelali do żołnierzy, a konfiskuje czyli karze te pisma, które ze wstydu i bólu narodowego piszą gorzkie słowa nietylko oburzenia, ale też prawdy...

A teraz posłuchajmy, co czytamy w „Głosie Nar.":

... „Macie panowie wydać werdykt w sprawie zamachu na państwo. Ład i praworządność to podstawy demokracji i porządku. Podeptanie władzy jest anarchją, a anarchja prowadzi do upadku państwa... Nie macie prawa udzielać amnestji. Zrobić to może tylko Sejm... Dawna Polska nierządem stała, bo zbrodnie polityczne były bezkarne... Jeżeli uszanujecie ustawę i staniecie się głosem sumienia publicznego, werdykt Wasz będzie sprawiedliwy".

Temi słowy żegnał przewodniczący Trybunału Mar kiewicz sędziów przysięgłych, udających się na narady..

Sędziowie uniewinnili wszystkich, a więc także tego, który w liście do brata opisywał, jak to z zasadzki strzelał do żołnierzy, i tego, który z szablą w ręce prowadził oddział bojowców w sile 60 ludzi na zdobycie odwachu i tego, co to chlubił się, że „strzelał jak pierony" i tego, który w przemyconej z więzienia korespondencji namawiał świadków do zmiany obciążających go zeznań, i tego, w którym policjant poznał strzelającego do żołnierzy bojowca, i tego, który nawet na rozprawie bronił tezy, że wolno obywatelowi nie słuchać zarządzeń władzy, jeśli je uważa za nierozumne, i tego, który 5 listopada wypowiadał rządowi walkę na zabój, i tego, który w dzień rozruchów ze zdobytej pancerki „Dziadek" wzywał robotników do wytrwania w walce aż do zupełnego zwycięstwa, a w dniu poprzednim ogłaszał militaryzacje za nieobowiązującą... Uwolnił wszystkich 57.. Wszystkich!!

Po tym werdykcie pisze „Naprzód", że „rozprawa zakończyła się tryumfem sprawiedliwości"...

że „zwyciężyło sumienie obywatelskie"...

że „przysięgli uratowali honor sądownictwa polskiego i reputację sprawieliwości polskiej". I wyraża „Naprzód" „cześć ławie przysięgłych za to, że zrozumiała zadanie sprawiedliwości"...

Jest to drugi artykuł tryumfalny organu socjalistycznego. Pierwszy pojawił się, gdy 14-tu polskich żołnierzy zamordowano i powagę Państwa na ulicach zdeptano, drugi — gdy 57-miu oskarżonych uwolniono.

Przewodniczący Trybunału mówił, że bezkarność zbrodni politycznych prowadzi do anarchji i upadku państwa. Bezkarnością cieszyli się wielcy magnaci ośmnastego wieku, knujący rokosze i zamachy na całość Rzeczypospolitej. Zatonęli wprawdzie w hańbie i przekleństwie narodu, ale z nimi upadło państwo...

Dzisiaj wznawiamy ową najgorsza i najhaniebniejszą z tradycji Polski szlacheckiej: swobodę rokoszów i antyrządowych konfederacyj. Werdykt krakowski stwarza pod tym względem dla naszego państwa wprost nieobliczalne niebezpieczeństwa. Zbrodnia 6-go listopana została przecież uznana nietylko za bezkarną. ale i za bezwinną, t. j. nie została uznana wcale za przestępstwo, ale za zajście, leżące w granicach legalności. Czyż tłum, wychowywany dotąd przez PPS. w nienawiści do władzy, o ile ona nie jest „robotniczo-włościańską" — nie wyczyta w tym werdykcie zachęty do dalszych rozruchów i morderstw? Czy minister lub wojewoda będzie miał odwagę stawić opór ruchom ulicznym socjalistów, jeśli wie, że znajdują one sankcje w werdyk-

cie sądą obywatelskiego? Czy generał wyśle wojsko przeciw rewoltantom, jeśli niema dla niego ochrony nawet w instytucji, stojącej z urzędu na straży prawa i porządku?

Zanotujmy odrazu, że został skazany na tej rozprawie jeden człowiek nie z pośród 57. Jest nim prokurator, co stoi w doskonałej harmonji z werdyktem. Prokurator Sozański został przez ministra Wyganowskiego usuniętym od rozprawy, do której się przez szereg miesięcy przygotował. Nawet go nie przesłuchiwano, wystarczyła denuncjacja sędziego przysięgłego Antoniego Turskiego przed posłem Markiem. Zrobiono pp. socjalistom skwapliwie przysługę, że usunięto prokuratora, który znał sprawę i który zbyt sumiennie bronił interesów państwa przed zamachami komunistów i listopadowców. Podobno nawet wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne. Co za niepojęty i zacofany prokurator! Nie umiał się dostosować się do tej nowej „sprawiedliwości“, której głosicielem od 6-go listopada stał się „Naprzód“ i która zatriumfowała w werdykcie z 31-go lipca.

Przestroga to dla prokuratorów, by na przyszłość nie ścigali zbyt gorliwie zamachowców, spiskowców i rewoltantów.

Powraca ciągle na usta pytanie: Jak to się stać mogło?

*

Kwiaty dla „Bohaterów“.

We czwartek 31 lipca, na krótko przed ogłoszeniem werdyktu, aresztowała policja kilka histeryczek z obozu lewicowego, które zdążały na salę rozpraw z kwiatami dla „bohaterów listopadowych.“ Wśród aresztowanych znalazła się córka red. „Naprzodu“ p. Haeckerówna. Na skutek interwencji posła Liebermanna została wypuszczona z pod „telegrafu“.

Telegramy.

KONGRES NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY W PRADZE.
Wybitny udział Polaków.

Praga, 2. 8 (PAT). Między 21 a 24 z. m. odbył się w Pradze międzynarodowy kongres naukowej organizacji pracy, który zgromadził cały szereg wybitnych jednostek, zwłaszcza Amerykanów. pionierów ruchu, stanowiącego przedmiot obrad.

Delegacja polska w liczbie przeszło **30 osób (najliczniejsza po amerykańskiej)** przedstawiała się nader dodatnio i to nietylko ilościowo ale i jakościowo również. Delegacja prowadzoną była przez pp. b. prezydenta m. Warszawy **Piotra Drzewieckiego**, profesora politechniki warszawskiej Karola **Adamieckiego** oraz p. Stanisława **Łubieńskiego**.

Referaty wygłosili z Polaków p. prof. Adamiecki, studjujący naukową organizację pracy już od szeregu lat (w r. 1902 ukazała się pierwsza wogóle książka w tej dziedzinie jego właśnie pióra) oraz prof. **Hauswald i Rother.**

Zetknięcie się delegacji polskiej z wybitnymi inżynierami i technikami międzynarodowymi zarówno z punktu widzenia fachowo-naukowego, jak również propagandystycznego, zaliczyć należy do objawów bardzo dodatnich. Kongres zorganizowany był umiejętnie, stosunek zaś organizatorów Czechów wobec delegatów Polaków cechowała wielka uprzejmość.

Groźba ogromnej powodzi na średniej Wiśle.

Kraków, 2. 8. (PAT.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi z Oświęcimia. Stan wody na Wiśle i jej dopływach podniósł się tak znacznie, że sytuacja stała się groźną. W rzece Solo woda przybiera w szybkiem tempie. W piątek popołudniu poziom wody w tej rzece wynosił 3 mtr. ponad poziom normalny. Na Wiśle zaś koło wsi Dworów poziom wody podniósł się o blisko 4½ mtr. ponad poziom normalny. W t. zw. Pustyni (miejscu, gdzie jest położony most) stan wody wynosi 7 mtr. ponad poziom. Okoliczne wsie zostały zalane.

Kraków, 3. 8. (A. W.) Stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosi 3½ metra ponad stan normalny, jednakże obawy wylewu narazie niema. Zasilona wodami Soły i Skawy Wisła zaczęła pod zatorami występować z brzegów i zalała kilka nadbrzeżnych miejscowości. W górnym biegu Wisły w powiecie pszczyńskim woda zerwała most w Mszałkowie. Wylały również rzeki w powiecie bielskim, zalały miejscowości Zarzecze i Mikuszowice. Woda zabrała tam kilka domów. W mieście Bielsku woda dochodzi do ulicy Kolejowej.

Kraków, 2. sierpnia. Rzeka Soła raptownie przybiera. Około godz. 3 rano wskutek naporu wody został przerwany wał ochronny w pobliżu Żywca, wskutek czego woda zalała okoliczne pola, oraz zniszczyła tor kolejowy na przestrzeni 160 metrów pomiędzy stacjami Żywiec—Węgierska Górka. Ruch pociągów wstrzymany. Straty ogromne.

DUNAJEC.

Nowy Targ, 2. 8. (A. W.) Poziom wody na Dunajcu podniósł się o 5 metrów ponad zwykły poziom. Ulice nadbrzeżne w Nowym Targu zalane, mosty uszkodzone. Most na Rabce zerwany. Miejscowość Słone, w której znajduje się kilkadziesiąt willi zajętych przez kuracjuszy. przez pewien czas odcięta była od zakładów leczniczych w Rabce.

Kraków, 2. 8. (PAT.) Według doniesień licznych miejscowości Małopolski Zachodniej, wskutek ostatnich deszczów stan wszystkich wód ogromnie się podniósł. Pod Nowym Sączem został zerwany most kolejowy i z tego powodu połączenie kolejowe między Nowym Sączem a Marcinkowicami zostało wstrzymane aż do odwołania. Pod Nowym Targiem został również zerwany most, wskutek czego komunikacja z Nowym Targiem jest przerwana.

Nowa ustawa prasowa.

Rzym, 2. 8. (PAT.) Rada ministrów poleciła ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wypracowanie nowego projektu ustawy prasowej.

Upaństwowienie fabryk tytoniowych.

Warszawa, 2. 8. (PAT.) Zasada wyłączności państwowej w dziedzinie produkcji i sprzedaży wyrobów tytoniowych wprowadzona ustawa z dnia 1 czerwca 1922 roku o monopolu tytoniowym została przeprowadzona w pełni od dnia 1 sierpnia 1924 r.

Z dniem 31 lipca r. b. istniejące na obszarze b. zaboru rosyjskiego i b. dzielnicy pruskiej prywatne fabryki wyrobów tytoniowych zakończyły swoją działalność: W związku z likwidacją przemysłu prywatnego monopol tytoniowy powiększy liczbę fabryk rządowych. Podpisano kontrakty kupna sprzedaży i objęto w posiadanie monopolu fabryki wyrobów tytoniowych: Sarmatia w Poznaniu, (która będzie uruchomiona jako druga państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Poznaniu pod nazwą Poznań — Łazarz), fabrykę I. Goldfarba w Starogardzie oraz fabryki cygar Adama w Bydgoszczy, **Grudziądzu** i Inowrocławiu.

P. Minister Skarbu zatwierdził wnioski dyrekcji monopolu tytoniowego w przedmiocie kupna fabryk Noblesse w Warszawie (która będzie uruchomiona jako druga państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Warszawie pod nazwą Warszawa—Miasto), C. Balboriski w Wilnie i I. L. Szereszewski, T. A. w Grodnie.

Objęcie tych fabryk w posiadanie monopolu nastąpi w dniach najbliższych. Robotnicy prywatnych fabryk, zlikwidowanych mają pierwszeństwo w przyjęciu do pracy w fabrykach monopolowych. W dotychczas czynnych i nowonabytych fabrykach monopolu tytoniowego znajdzie zatrudnienie poważna liczba robotników zwolnionych z fabryk zlikwidowanych. Pozostali otrzymają na zasadzie postanowienia art. 60 ustawy o monopolu tytoniowym odszkodowanie od monopolu tytoniowego w wysokości 6 miesięcznego zarobku. Wypłatę tego odszkodowania unormowało zarządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16 lipca r. b. Nr. 4501 (P. R.) 24 poruczając przeprowadzenie odnośnej akcji izbom skarbowym.

Złote polskie na rynku nowojorskim.

W pismach polsko-amerykańskich czytamy: Na giełdzie nowojorskiej pojawiły się po raz pierwszy 18. lipca nieznane dotąd pieniądze zagraniczne. Między tymi nowymi, nieznanymi jeszcze dotąd monetami najprzedniejsze miejsce zajmują polski złoty i rosyjski czerwieniec. Polski złoty zastępuje na rynku światowym dawną papierową markę, a czerwieniec przedstawia dodatek do rodziny rosyjskiego rubla.

Nowym imigrantem z Europy na rynku nowojorskim jest także łotewski lat. Wolne miasto Gdańsk założyło także swoją oddzielną monetę państwową, którą jest gulden, o który się równa złotemu frankowi francuskiemu w wartości.

Austrja także ustanowiła nowe pieniądze metalowe i po raz pierwszy to od czasu wojny Austrjacy mogą pobrzękiwać metalową monetą w kieszeni. Ta nowa austrjacka moneta została nazwana szylingiem i równa się siódmej części dolara.

Litwa także nie chciała pozostać w tyle i wymyśliła sobie monetę podstawową, która wartą jest tyle co amerykańskie dziesięć centów, a nazywa się lit.

Czechosłowacja przystąpiła do wydawania złotych dukatów.

Złoty polski notowany jest na giełdzie nowojorskiej 19,3 centów za złotego po kursie nominalnym.

Dookoła obrad londyńskich.

Londyn, 3. 8. (PAT). Jutro z rana przewodniczący sześciu delegacji odbędzie posiedzenie, na którem Herriot domagać się będzie ustalenia procedury dalszych obrad konferencji, oraz ma zaproponować, aby komisja odszkodowań przystąpiła niezwłocznie do omówienia z delegatami niemieckimi tych spraw, przewidzianych w planie Davesa, które podlegają kompetencji komisji.

Londyn, 3. 8. (PAT). Przebieg wczorajszego plenarnego posiedzenia konferencji był następujący: Konferencja przyjęła jednomyślnie i bez dyskusji rezolucję komisji pierwszej w przedmiocie postępowania wwypadkach ujawnienia uchybień ze strony Niemiec. Następnie rozważano rezolucje wniesione przez komisję trzecią. Rezolucje przedłożone przez tę komisje wyrażają jednogłośnie żądanie pod adresem rządu niemieckiego udzielenia następujących gwarancji: Niemcy uznają prawo komisji dla przelewu spłat odszkodowawczych do dysponowania sumami odszkodowawczemi w zakresie czynienia zakupów w Niemczech na warunkach zwykłych tranzakcji handlowych. Niemcy uznają, że tranzakcje powyższe nie będą podlegać ograniczeniom, przewidzianym przez traktat. Niemcy czynić będą wszelkie ułatwienia w wykonywaniu kontraktów, zawartych na zwykłych warunkach handlowych. W wypadkach stawiania przeszkód przez wykonywujących kontrakty lub ujawnienia nielojalnego wykonywania dostaw, rząd niemiecki podejmie konieczne kroki, zapewniające poczynienie przez komisję dla przelewu spłat zakupów i dostawy według dat, ustalonych przez komisję arbitrażową. Komisja zaleciła pozatem, aby konferencja uzyskała zgode Niemiec na powołanie takiej komisji arbitrów, która składałaby się z równej liczby członków obu stron. tj. sojuszników i Niemców. Komisja ta miałaby również prawo kooptowania jednego członka neutralnego, który decydowałby w wypadkach braku jednomyślności u członków komisji w sprawie wszczęcia innej procedury w dokonywaniu świadczeń w naturze. Wreszcie komisja trzecia proponuje wprowadzenie niektórych zmian do planu Davesa. Jedną z tych poprawek brzmi: ten z rządów zainteresowanych, który uważałby, że w planie Davesa są niedomagania, których usunięcie nie wpłynęłoby ujemnie na podstawy samego planu, może wystąpić z odnośnym wnioskiem do komisji odszkodowań. W tych wypadkach komisja odszkodowań, uzupełniona w swoim składzie osobowym przez delegata amerykańskiego decydowałaby. czy wprowadzenie takich zmian jest pożądane. W wypadkach, gdyby osięgnięto w tej mierze decyzję jednomyślną na korzyść proponowanych zmian, rząd niemiecki zostanie również zaproszony do wzięcia udziału w odnośnych naradach. Gdyby komisja odszkodowań w wymienionym powyżej składzie nie była jednomyślną co do konieczności wprowadzenia w życie proponowanych zmian, lub gdyby rząd niemiecki propozycje uczynienia zmian odrzucił, wtedy zgodnie z wnioskiem komisji należałoby zastosować taką samą procedurę, którą proponuje się w rozstrzyganiu w wypadku braku jednomyślności w stwierdzeniu uchybień niemieckich. Propozycja komisji trzeciej podkreśla, wyraźnie, że wyłuszczony wyżej punkt widzenia komisji nie odnosi się do spraw, należących wyłącznie do komisji spłat odszkodowań. Jednakże rezolucja komisji trzeciej nie rozstrzyga jeszcze dwóch głównych trudności, a mianowicie: 1) wynikającej z propozycji francuskiej co do arbitrażu w wypadkach, gdy głosy komisji dla przelewu spraw niemieckich rozpadną się na dwie równe połowy w decydowaniu o kwestjach, związanych z zagadnieniem planowych manewrów finansowych Niemiec. W tym wypadku angielski punkt widzenia przeciwny był arbitrażowi. Delegacja francuska w odpowiedzi na wzmiankowany powyżej angielski punkt widzenia wyraziła opinię, że przeciwnie arbitraż w razach, gdy głosy komisji będą się różnić. byłby jedynym punktem wyjścia i w niczem nie podważyłby powagi decyzji. Po dyskusji na ten temat Mac Donald przyłączył się do punktu widzenia francuskiego. Poczynione propozycje francuskie zostały przyjęte. Co się tyczy trudności drugiej, przewidującej utrudnienia w wykonywaniu dostaw to konferencja przyjęła pogląd Mac Donalda, według której kroki zaradcze ze strony sojuszników byłyby czynione tylko wówczas, kiedy ujawnionoby że w tego rodzaju dostawach Niemcy maskują świadomie złą wolę. Wobec tego, że w obu powyższych wypadkach konferencja osiągnęła jednomyślność, zdecydowano, że do rządu niemieckiego wysłane zostanie natychmiast zaproszenie. Przewidują, że delegacja niemiecka wyjedzie natychmiast do Londynu i weźmie udział we wtorkowych obradach konferencji.

Lonydn, 3. 8. (PAT.) Urzędowe sprawozdanie z wczorajszego plenarnego posiedzenia konferencji poza stroną relacyjną obejmuje w tekscie 3 sprawozdania, a mianowicie:

1) sprawozdanie pierwszej komisji w sprawie zmiany par. 22 aneksu 2 części 8 traktatu wersalskiego (stwierdzanie uchybień i zastosowanie sankcji) przez dołączenie ustępów w sprawie zobowiązań wynikających z planu rzeczoznawców oraz klauzul arbitrażowych według projektu francuskiego.

2) Sprawozdanie trzeciej komisji zalecające następujące rezolucje: a) Niemcy przyjmują system świadczeń w naturze, przewidziany w planie rzeczoznawców; b) Niemcy wezmą udział w utworzeniu komitetu złożonego z 6członków, majacego na celu czuwanie nad wykonaniem świadczeń w naturze; c) w sprawach spornych Niemcy podporządkują się arbitrażowi, d) rezolucja dotycząca procedury arbitrażowej na wypadek, gdyby w komisji 6 głosy były podzielone w stosunku 3:3'

3) Sprawozdanie komisji prawniczej, dotyczące układów między komisją odszkodowań a Niemcami w sprawie dostosowania Davesa.

Jeszcze sprawa Jewełowskiego . . .

Gdańsk, 3. 8. (AW). „Danziger Volksstimme“ pisze: Socjal demokratyczna frakcja sejmu gdańskiego zwróciła się do prezydenta senatu z pismem, żądającem przedstawienia materjału dowodowego w sprawie Jewełowsky'ego. Według § 19 konstytucji wydziały śledcze są zobowiązane do przedłożenia wszystkich dokumentów potrzebnych dla dochodzeń. Odmowa wydziału śledczego spowodowana zmajoryzowaniem go przez większość deutsch nacjonalistów, jest przestępstwem przeciw konstytucji, z którego to powodu przedstawiciele socjal-demokratów są zniewoleni do niezjawienia się na posiedzeniu wydziału śledczego. Pismo zwraca się do Prezydenta o powołanie konwentu seniorów w najbliższym czasie.

Gdańsk, 3. 8. (AW). W związku z przesłuchaniem senatora Jewełowsky'ego przez komisję do zbadania postawionych przezeń zarzutów, jak donosi „Danziger Volksstimme“ socjal-demokratyczni członkowie komisji wystąpili z wnioskiem, wyjaśnienia wszystkich spraw, co do których komisja powzięła wątpliwości, czy zostały one prawdziwie oświetlone przez przedstawicieli senatu. Wniosek socjalistów wzywa rząd do przedstawienia wszystkich aktów, które mogłyby okazać się potrzebne dla wyjaśnienia prawdy. W pierwszy rzędzie komisja domaga się przedstawienia wszystkich akt i korespondencji w sprawie wprowadzenia nowej waluty. O ileby komisja uznała to za wskazane — akta byłyby traktowane jako poufne. Wniosek socjalistów został odrzucony 9 głosami Partji Narodo Niemieckiej, Centrum i Niem. Partji Postępowej przeciwko 8 głosom Socjal Demokratów i Komunistów. Jak donosi „Danziger Volksstimme“ członkowie komisji nie mogąc w tych warunkach wyjaśnić sprawy, opuścili posiedzenie.

Komuniści w Niemczech przeciw uroczystościom 10 rocznicy

Berlin, 3. 8. (PAT). Komuniści urządzili tu dziś przed południem wielkie zebrania, na których wzywano do rozpędzenia uczestników uroczystości ku czci poległych w wojnie światowej. Policja nie dopuściła jednak do ekscesów.

Pobyt P. Prezydenta Rzplitej St. Wojciechowskiego w Bydgoszczy.

(Od własnego korespondenta.)

Bydgoszcz, 3 sierpnia 1924 r.

Dzień 2-go sierpnia.

Już w sobotę ściągają ze wszech stron drużyny Sokołe do Bydgoszczy. Z Działdowa, z Pucka, z Lubawy, Grudziądza, Chełmna, Tczewa, Gdańska, słowem z wszystkich miast pomorskich.

W Bydgoszczy ruch wielki już w sobotę. Widać gorączkowe przygotowania na cześć przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej Z wszystkich domów, nawet w odleglejszych ulicach powiewają sztandary narodowe. Nawet Niemcy podkreślają lojalność i „flagują". Zauważamy artystyczne dekoracje domów kupieckich a szczególnie prywatnych.

O ósmej capstrzyk pułków piechoty a

w Teatrze Miejskim akademja sokola.

Spieszymy do teatru. Publiczność zajęta widowiskami i gwarnem życiem na ulicach, nie dopisała. Balkony pełne, parter świeci pustkami. Szkoda wielka. Wprost popisowa muzyka orkiestry 59 pułku piechoty zadowolnić musi najwybredniejszego znawcę koncertów.

Akademję otwiera w imieniu miasta wiceprezes miasta dr. Chmielewski. Najstarsze towarzystwo śpiewacze w Bydgoszczy „Halka" pod mistrzowską batutą p. dyrektora Masełkowskiego daje co najlepsze w dwóch popisowych piosnkach a w końcu ulegając aplauzom, dodatkową pieśń.

W imieniu Sokolstwa przemawia p. red. Teska. Przemówienie jego co do treści i formy nieprzeciętne porywa słuchaczy, którzy dziękują mu nieustającemi oklaskami. Pieśń „Halki" kończy akademję.

Dzień 3-go sierpnia.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Programowo punktualnie o godz. 9 nadjeżdża z Solca pociąg pana Prezydenta Rzplitej na dworzec. Orkiestra intonuje hymn narodowy. Następuje ceremonjał ten sam co w Grudziądzu z tym jedynie wyjątkiem, że panie nie witają Go i nie wręczają Mu kwiatów. Chór „Halki" śpiewa, P. Prezydent z zajęciem wysłuchuje piosnki do końca. Opuszcza dworzec i pod eskortą 2 szwadronów 16 p. ul. następuje przejazd przez miasto do **kościoła farnego.** Od ołtarza wita P. Prezydenta ks. infułat Laubitz. Mszę solenną w asyście duchowieństwa celebruje ks. dziekan Malczewski.

Z kościoła udaje się p. Prezydent ze świtą do Ratusza, gdzie w imieniu miasta przemawia przewodniczący Rady Miejskiej pan Janicki. Szkicuje on historyczną przeszłość miasta i przedstawia w streszczeniu postulaty gospodarcze. Mowy niestety podać nie możemy obszerniej, albowiem uprzystępniono ją tylko prasie miejscowej. Mimo wszelkich starań i zabiegów mów wielkości miejskich Wasz korespondent otrzymać nie mógł. Hierarchji municypalnej nie zależy snać na rekapitulacji tych przemówień. Odbitki przemówień sporządzono w 2—3 egzemplarzach.

Z Rady Miejskiej udają się wszyscy do nowootworzonego

Muzeum Miejskiego,

gdzie ks. kustosz wita P. Prezydenta i udziela objaśnień.

Na boisko.

Na boisku czekają już w szeregach kolumnowych tak Sokoli Dzielnicy Pomorskiej jak towarzystwa b. wojaków i powstańców ze sztandarami na przybycie Najwyższego Dostojnika Państwa. Pan Prezydent z świtą wśród dźwięków orkiestry sokolej i wojskowej odbiera raport i musztruje kolumny. Po skończonej mustrze następuje **poświęcenie boiska** przez ks. infułata Laubitza, poczem z rozkazu Pana Prezydenta chorągiew idzie w górę i emblemat narodowy powiewa nad placem ćwiczeń Sokolstwa. (Ze złotu „Sokoła" osobne zdamy sprawozdanie.)

Regatty.

Sensacją dnia są regatty klubów i towarzystw wioślarskich.

Dzięki uprzejmości p. Fitzermana (bo w Bydgoszczy każdy stara się o siebie i patrzeć musi jak dotrze do programowo przewidzianych miejsc), który swoją motorówkę bezinteresownie stawił do dyspozycji prasy, udajemy się do Brdyujścia. Tu, jak i poprzednio w Sokole, widzimy przemyślany, dobrze funkcjonujący aparat organizacyjny. Trybuna przepełniona publicznością, która owacyjnie wita Pana Prezydenta.)Wyniki regat podajemy pod „sportem". — Red.)

O godz. 6.30 parostatek „Wisła" z panem Prezydentem i świtą udaje się do śluz nad Wisłą, gdzie po szczegółowych inspekcji interesuje się urządzeniami. Po przeglądzie wracamy do Bydgoszczy na

boisko Sokoła,

gdzie druh Dostatni wyprowadza drużynę 600 Sokołów, defilującą przed P. Prezydentem, a następnie pod komendą druha Małkowskiego popisującą się w wolnych ćwiczeniach.

Obiad w Strzelnicy

kończy pierwszy dzień uroczystości na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

* * *

Wioślarstwo.

Bydgoszcz, 3. 8. (PAT.) W dniach 2 i 3 bm. odbyły się na Brdyujściu pod Bydgoszczą doroczne regaty wioślarskie o mistrzostwo Rzecz. Polski. Regaty zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Wojciechowski. Publiczności zebrało się około 10000 osób. Wyniki były następujące: Dnia 2 sierpnia. Bieg I. czwórki klepkowe odkryte nowicjuszów: 1) AZS. (Poznań) — 6 min. 49 sek.; 2) Tow. Wioś. „Polonja" (Poznań) — 6 min. 51 sek.; 3) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6 min. 54 sek. Bieg II. czwórki klepkowe odkryte (dębowe) młodszych: 1) Poznański Klub Wioślarski — 7 min. $^2/_5$ sek.; 2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 8 sek.

Dnia 3 bm. Bieg III czwórki młodszych: 1. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 37 i $^2/_5$ sek.; 2. A. Z. S. (Warszawa) — 6 min. 40 sek. Bieg IV czwórki klepkowe odkryte młodszych: 1. A. Z. S. (Poznań) 2. Towarzystwo Wioślarskie „Tryton" (Poznań). Bieg V czwórki klepkowe odkryte pań. Do zawodów stanęła tylko jedna osada Warszawskiego Klubu Wioślarek. Czas 8 min. 21 sek. Bieg VI czwórki o mistrzowstwo Polski i nagrodę przejściową Sokoła w Krakowie: 1. A. Z. S. (Warszawa) — 6 min. 31 sek.; 2. Towarzystwo Wioślarskie (Warszawa) — 6 min. 34 sek. Bieg VIII jedynki młodszych: 1. A. Z. S. (Kraków) — 8 min. 4 sek.; 2. Towarzystwo Wioślarskie (Warszawa) — 8 min. 11 sek. Bieg IX czwórki klepkowe odkryte nowicjuszów; 1. Klub Wioślarzy Warszawskich — 7 min. 6 i $^3/_5$ sek.; 2. Bydgoskie Tow. Wiośl. — 7 min. i 8 sek. Bieg X ósemki o mistrzostwo Polski i nagrodę przejściową p. Prezydenta Rzplitej, która przechodzi na własność towarzystwa, które zdobędzie ją 3-krotnie w ciągu 5 lat: 1. Towarzystwo Wiośl. w Warszawie — 5 min. 45 i $^3/_5$ sek.; 2. Klub Wiośl. w Poznaniu — 5 min. 47 i $^3/_5$ sek. Najlepszy czas uzyskany na torze polskim. Bieg XI czwórek nowicjuszów: 1. A. Z. S. (Poznań) — 6 min. 37 i $^2/_5$ sek.; 2. Towarzystwo Wiośl. „Tryton" (Poznań) — 6 min. 47 sek. Bieg XII jedynek o mistrzostwo Polski: 1. Tow. Wiośl. w Warszawie (Osiecimski) — 7 min. 5 sek.; 2. Klub Wiośl. w Toruniu (Pułkowski) — 7 min. 23 sek., najlepszy czas na torze polskim.

Bydgoszcz. 3. 8. (PAT). W związku z dzisiejszemi regatami wszechpolskimi i jutrzejszą rzadką uroczystością poświęcenia czterech sztandarów pułkowych, przyjechał tu dziś rano p. Prezydent Rzeczypospolitej. W Toruniu na dworcu oczekiwali dostojnego gościa wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak, inspektor armji gen. Skierski. dowódca O. K. VIII. gen. Hubischta oraz starosta toruński p. Czarliński, którzy zaproszeni przez p. Prezydenta do pociągu wyjechali do Solca, tj. do stacji granicznej województwa pomorskiego. W Solcu na peronie powitał p. Prezydenta wojewoda poznański p. Bniński, starosta Bydgoski p. Niesiołowski oraz burmistrz m. Solca p. Petliński, poczem p. Prezydent obejrzawszy zgromadzone na peronie szpalery delegacji miejscowych stowarzyszeń i instytucji społecznych, odjechał. żegnany owacyjnie do Bydgoszczy. W drodze eskortowała pociąg flotylla lotnicza garnizonu bydgoskiego. W Bydgoszczy stanął pociąg punktualnie o godz. 9-ej rano. Wychodzącego z pociągu p. Prezydenta Rzplitej przywitał krótkiem przemówieniem prezydent miasta p. dr. Śliwiński. P. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, następnie w towarzystwie wojewody p. Bnińskiego, świty oraz licznego orszaku przedstawicieli władz miejscowych udał się powozem eskortowanym przez honorowy szwadron 16 p. ułanów do kościoła farnego, gdzie ks. infułat Laubitz powitał p. Prezydenta krótkiem przemówieniem, poczem w asystencji licznego duchowieństwa odprawił mszę św. Po nabożeństwie udał się p. Prezydent do ratusza na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, poczem zwiedził świeżo założone muzeum. Następnie p. Prezydent dokonał otwarcia boiska sokołów, gdzie odebrał hołd sokołów okręgu bydgoskiego, sokołów pomorskich, związków i towarzystw sportowych oraz oficerów rezerwy. Po spożyciu śniadania w mieszkaniu prezydenta miasta udał się p. Prezydent Rzplitej parostatkiem do Brdyujścia na regaty. W wycieczce tej towarzyszyli p. Prezydentowi m. in. ks. Biskup polowy Gall, wojewoda poznański p. Bniński, inspektor armji gen. Skierski, gen. Hubischta, gen. Jung, szef kancelarji cywilnej Lenc, adjutanci p. Prezydenta major Mazanek i por. Waszkiewicz, prezydenci miast Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza pp. Ratajski, Śliwiński i Włodek, starosta krajowy poznański p. Begale i inni. Na przyjęcie dostojnego Gościa miasto przybrało odświętny wygląd. Domy były malowniczo przybrane zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. Na ulicach, któremi przejeżdżał p. Prezydent były ustawione szpalery młodzieży szkolnej, cechów i publiczności, które owacyjnie witały przejeżdżającego p. Prezydenta.

Przed decyzją w sprawie Teatru.

Z miasta nasyłają nam następujący artykuł, z którego wywodami solidaryzujemy się, a który pomimo spóźnionej pory ze względu na aktualność tematu podajemy w całości. Red.

Nie zamierzamy bynajmniej wpływać na taką czy inną decyzję w sprawie ewentualnej dzierżawy teatru, chcemy tylko dzisiaj, w dzień rozstrzygnięcia definitywnego tej kwestji zastanowić się pokrótce, jak istotnie w świetle objektywnej prawdy sprawa ta się przedstawia.

Naprzód pytanie, czy teatr potrzebny jest w Grudziądzu. czy wogóle te wszystkie deklamacje, jakie się ma zwykle w takich chwilach w zapasie o placówce na rubieży zachodniej Rzeczypospolitej, czy nie są to wogóle brednie i łgarstwa?,

Zważyć należy, że my tu na tym polskim kurytarzu na ciężkiej bardzo placówce, najdokładniej widzimy ten fakt, że teren Pomorza, to platforma ciągłego zmagania się czuwa ciągle, wytężenie śledzi naszą zdolność odporności i że żadnej okazji i stosownej pory nie ominie.

Czeka nas prędzej czy później ciężka rozprawa, do której my gotować się musimy już od dzisiaj aby kiedyś w krytycznym momencie nie stanąć nie przygotowanymi.

Chciałbym słowa moje powiązać w jeden zgodny akord szczerego oddania tego, co czuję — chciałbym aby wszystkim zapadły głęboko do serc słowa te — dyktowane głęboką troską o przyszłość naszego Pomorza a co za tem idzie o dobro Polski.

W przygotowaniach do tego nie możemy ominąć żadnego momentu który kiedyś może się ciężkim wobec nas zarzutem upomnieć.

Nikt zapewne bardziej i jaśniej sobie nie zdaje sprawy od was panowie. jakie w tej cichej walce odgrywa teatr, w tej walce o duszę polską, o dostojeństwo naszego twórczego życia.

Wiemy również, że wy panowie niejeden ciężar wzięliście na swoje barki, aby tylko wzmódz to zarzewie intensywnego życia polskiego w Grudziądzu.

Jednym z takich atutów nader walnych jest stały, mający wytyczną linję teatr.

Teatr ten rozumie się może być wydzierżawiony. ale musi miasto mieć tę pewność, że poziom jego nie ulegnie żadnemu odchyleniu ku lekkiej muzie czy płytkiej i ordynarnej farsie. Musi pozatem ten teatr posiadać silne oparcie finansowe, aby w ciągu roku nie stanąć i nie zaczynać rzeczy od nowa.

A więc czy tak, czy owak, Magistrat, miasto będzie odpowiedzialne za scenę i w chwili niewypłacalności dzierżawcy, materjalnie odpowiedzialny będzie.

Teraz na ten wypadek, kiedy się będzie chiało puścić teatr znowu w ruch, jakich wysiłków zwłaszcza natury finansowej potrzeba aby podkopane zaufanie do sprawy teatru wśród naszego społeczeństwa naprawić.

Tak tedy reasumując te wszystkie plusy i minusy dzierżawy teatru, przychodzimy do wniosku — że dla miasta finansowo nie jest korzystna a dla społeczeństwa tem bardziej.

Pozostawałoby umiastowienie teatru w przyszłym sezonie jak to miało miejsce dotąd.

I tu są poważne trudności. Deficyt zwłaszcza. Prawda jest on daleko mniejszy niż w innych miastach, choćby w Toruniu. Ale jest. I ta okoliczność zdaje się zdecydowała o dzierżawie.

Zdaje się jednak, że wobec przygotowań jakie poczynił teatr niemiecki w Grudziądzu angażując szereg wybitnych sił aktorskich, Magistrat nie zechce wypuścić ze swej dłoni sprawy teatru. Deficyt a raczej dochody na teatr będzie można uzyskać przy sprężystej akcji człowieka: którýby istotnie zajął się sprawą zdobywania pieniędzy dla teatru serdecznie. Są trzy źródła zdobycia pokryć na deficyt: subwencja rządu. (którą uzyskać dałoby się z całą pewnością, przy energicznym wysiłku), organizacja obywateli. (sprawa ta jest również do przeprowadzenia, zważywszy już ofiarność, a zwłaszcza poczucie odpowiedzialności wobec narodu), po trzecie mała subwencja magistratu.

Subwencja ta znajdzie się napewno i nie zrobi wielkiej żnicy w budżecie, a znając istotnie groźne położenie nasze na kresach Magistrat, jak nikt inny ujrzy konieczność dopomożenia sprawie teatru.

Zorganizowawszy te trzy kierunki stanie miasto z Radą Miejską na czele z podniesionym czołem, wobec zakusów i zasiłków niemieckich z Berlina.

czór garnąć będzie całe szeregi obywateli. aby im zasiać w

Miejski teatr polski nie da się ubiec Niemcom i co wiedusze ziarna szczerego ukochania Polski.

A kiedyś po latach ojcowie miasta do ciężkiej służby dla ojczyzny dołożą jeszcze jeden powód do wdzięczności: to, że potrafili, mimo przeciwnooścj, teatr utrzymać we własnym zarządzie, i że nie bacząc na koszta, umieli docenić rolę słowa polskiego na Kresach.

A więc baczność! Każdy dzień zwłoki, to jeden atut więcej wrękach Niemców.

Goście węgierscy w Warszawie.

Dnia 27 b. m. przybyła do Warszawy grupa profesorów i studentów węgierskich, powracająca do ojczyzny z dalekiej północy, dokąd jeździła w celach naukowych. Po ulokowaniu się w jednym z domów akademickich, wycieczka węgierska w towarzystwie prof. Uniw. Warsz. dr. Ad. Diveky i studentów polskich zwiedziła miasto, interesując się żywo zabytkami przeszłości. Popołudniu staraniem koła geograficznego goście udali się statkiem na Bielany, gdzie badali szczegółowo lewy brzeg Wisły; przy tej sposobności zwiedzili kościół, klasztor i bibljotekę, gdzie udzielał objaśnień ks. bibljotekarz. Wieczorem podczas kolacji, w kasynie oficerskim, przedstawiciel Komisji Spraw Zagranicznych N. K. A. p. Jerzy Czerwiński wygłosił dłuższe przemówienie, przetłomaczone na język węgierski przez prof. Diveky. Przemówienie to doznało ze strony gości bardzo gorącego przyjęcia. W opowiedzi zabrał głos prezes Zw. Stud. Węgierskich p. Józef Janicsak, dziękując za serdeczność, z jaką Węgrzy spotykają się w Polsce. Następnego dnia, pomimo ulewnego deszczu, goście udali się do Wilanowa, popołudniu zaś zwiedzali w dalszym ciągu miasto. O 5-tej popołudniu w Instytucie Geograficznym prof. Lencowicz miał dla gości wykład w języku francuskim o „Geograficznem położeniu Warszawy i okolic", tłomaczony na język węgierski przez dr. Schilling Gabor, docenta Uniwersytetu w Szegedynie. Wieczorem goście udali się w dalszą podróż do Krakowa.

INAUGURACJA WIELKIEJ RADY FASZYSTÓW.

Rzym, 3. 8. (PAT.) Wczoraj po południu w wielkiej sali pałacu weneckiego odbyło się posiedzenie inauguracyjne narodowej rady faszystów.

Po wygłoszeniu przemówień inauguracyjnych zabrał głos Mussolini. Zaznaczył on na wstępie, że przemawia jednocześnie jako szef rządu i jako przywódca partji, ponieważ obie te funkcje łączą się stanowiąc jedną całość.

Mówca powitał obecnych na posiedzeniu faszystów a w szczególności, tych. którzy przybyli z prowincji najbardziej wiernych i oddanych faszyzmowi. Mussolini wezwał ich, aby szli do miast, werbując ludność swoim zapałem oraz słowami rozumnemi i jasnemi. Faszyzm powinien zerwać z gwałtownymi środkami walki, nie powinien jednakże zbytnio ulegać i stawać się drażliwym tak, aby inni w tym czasie przygotowywali się do ataku i zmusili faszystów do walki na warunkach przeciwnika słabszego.

Faszyzm — mówił premier — nawołuje do zgody i do pokoju, nie może jednak być faszystą ten, kto nie potrafi oprzeć się nawałnicom. Przemówienie Mussoliniego było gorąco oklaskiwane. Posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu faszystowskiego. Wychodzącemu z pałacu Mussoliniemu, tłumy zgotowały entuzjastyczne przyjęcie.

Uczczenie poległych.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych za Polskę w czasie wielkiej wojny zgromadziło mimo rychłą porę (8 godzinie) i oddalenie kościoła garnizonowego szerokie koła społeczeństwa naszego tak cywilnego jak wojskowego. Ze sztandarem stawił się Związek Inwalidów.

Ceremonje żałobne odprawił ks. **Blericqu** w asyście ks.ks. **Krzyżanowskiego** i **Kastwy.**

Po Mszy św. wszedł na ambonę ks. prob. **Łęga** i w pięknych słowach uczcił bohaterów, z ich krwi przelanej dla nas potomnych wywodząc testament pracy i obowiązku, byśmy to, co oni nam zdobyli nietylko utrzymali ale i wzmocnili.

Po przemowie ks. Blericqu odprawił w towarzystwie duchowieństwa przepisane modły nad symboliczną trumną, a następnie na znak symbolu nabożeństwa uniosła się pieśń żałobna „Witaj Królowo“, a następnie błagalna modlitwa „Ojczyznę, Wolność zachowaj nam Panie“.

Wielki pożar w Golubiu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Golub, 2 sierpnia.

W nocy z soboty dnia 2 bm. na niedzielę, miasto Golub zostało zaalarmowane sygnałem straży pożarnej,

Płomienie w jednej nieomal chwili ogarnęły dwupiętrowy budynek, mieszczący składnicę zboża i warsztat reparacyjny narzędzi rolniczych. Przeraźliwe sygnały trąbek przy odgłosach strzałów i biciu dzwonów kościelnych zaalarmowały miasto i podniosły wszystkich mieszkańców na nogi.

Niebezpieczeństwo groziło wielkie sąsiednim zabudowaniom a stąd i miastu i to tymbardziej, że budynek ten mieścił w sobie znaczne zapasy smoły, benzyny i innych łatwo palnych materjałów.

W mieście zawrzało Zmobilizowana straż ogniowa rzuciła się na ratunek. — Gromady ciekawych, jak zwykle w takich wypadkach, cisną się ze wszystkich stron. I nic dziwnego, bo pożar był imponujący w swej niszczycielskiej grozie. Budynek wzniesiony na dość wysokiem wzgórzu, objęty pożarem, roztaczał dookoła snopy ognia i kłęby dymu.

Zaalarmowana ogniem okolica przybyła na pomoc- straż ogniowa z Dybrzynia i Kowalewa. Ratunek był bezcelowy. Wysiłek skierowano ku umiejscowieniu ognia. Trudność ogromną w akcji ratowniczej przedstawiał brak w pobliżu wody i niedostateczne środki techniczne. — Kilka zaledwie sikawek i wożenie w kubłach wody z odległej o 300—400 kroków studni, z góry skazywało cały wysiłek straży na niepowodzenie.

Podsycany i wzmagający się stale ogień drwił sobie z tych trzech czy czterech sikawek, które w najlepszym wypadku z dobrem powodzeniem mogłyby polewać ogród warzywny, lub kwiaty w ogrodzie.

Podziwiać jednak można było wysiłek przybyłych strażaków, którzy nie zrażając się przeszkodami, z energją i zapałem walczyli z ogniem.

Udało się więc pożar umiejscowić, a sprzyjała temu pogoda, nie zamącona podmuchem wiatru. W przeciwnym wypadku nie dałoby się wprost przewidzieć rozmiarów katastrofy, gdyż obok znajdują się zabudowania i dom mieszkalny burmistrza m. Golubia, w odległości niezbyt dalekiej gospodarstwa.

Ogień gaszono do samego rana z nieustającą energją.

Budynek był własnością miasta, dzierżawił go p. Kuźniewski. Straty ogółem wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

DZIŚ WIECZOREM o godz. 8½ na sali „Tivoli“ uroczystość ku czci bohaterów, poległych za sprawę ojczystą w wielkiej wojnie.

Na uroczystość składają się śpiewy Tow. „Lutni“, **przemówienie p. prof. Zwierzańskiego**; deklamacje stosowne i wspólny śpiew **„Roty“**.

Nie wątpimy, że sala „Tivoli“ zapełni się po brzegi, a inicjatorzy — **Tow. Powstańców i Wojaków moralnego doznają, a Związek Inwalidów materjalnego poparcia** przez składkę, która na ich potrzebę ma być zbierana.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wrorek N.M.P. Śnieżnej. **Wschód słońca 4.27 zachód 7.43. Wschód księżyca 9.36 zachód 9.49.**

Wielka Pantomina Grunwaldzka.

Blisko 10000 osób podziwiało wczoraj ostatni efekt pracy — towarzystw urządzających Obchód Grunwaldzki w Grudziądzu.

Olbrzymi stok parowu nakryto trybuną, przystrojono drzewkami i lampami.

Całość — tak artystycznie jak i technicznie — wypadła bardzo dobrze. Potężne wrażenie uczyniły: wjazd króla Wł. Jagiełły, w otoczeniu rycerstwa oraz końcowe fragmenty obrazu trzeciego. Wszyscy biorący udział w Pantominie wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na szczególne podkreślenie zasługują: król Władysław Jagiełło, niezmordowany Zawisza Czarny, oraz będący prawdziwie blisko śmierci walecznych — mistrz Ulrich von Jungingen. Publiczność grudziądzka — i bardzo licznie zebrana zamiejscowa — darzyła rzęsistemi oklaskami tak wykonawców jak i organizatorów.

Niechaj więc wczorajsze szczere brawa, piękne upominki i kwiaty — oraz prawdziwe zadowolenie widzów, będą najlepszą pochwałą i nagrodą, oraz bodźcem do dalszej intensywnej pracy kultnralnej na Pomorzu — dla autora i organizatorów Pantominy Grunwaldzkiej

—** **Powtórzenie Pantominy „Pod Grunwałdem“ za dnia.** Na życzenie prezesa Komitetu Opieki nad Żołnierzem, pana płk. Aleksandrowicza, zostanie **pantomina „Pod Grunwaldem“** powtórzona **we wtorek,** dnia 5 sierpnia br., o godz. 6 i pół po poł. Dla wojska, tak pp. oficerów jak i szeregowych, wstęp bezpłatny. Dla publiczności cywilnej wstęp zniżony: trybuna 1.50 zł., miejsca rezerwowane 1 zł., stojące 50 groszy. Niezliczone rzesze, które z powodu braku miejsca, odejść musiały od kasy, będą mogły we wtorek zobaczyć pantominę. Pozatem wystawienie pantominy za dnia przy dziennem świetle będzie dla widzów nową wielką atrakcją.

—** Miesięczne zebranie Tow. Wojaków odbędzie się we wtorek, dnia 5 sierpnia br. o godz. 8-mej wieczorem w sali Bazaru przy ul Moniuszki. Na porządku dziennym sprawa walnego zebrania rocznego **bardzo doniosły wykład ks. kan. Łukaszkiewicza** i inne pilne sprawy. O jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków Towarzystwa uprasza

ZARZĄD.

—** **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem o godz. 10 na idącą z 8-mio letnim dzieckim p. Antoninę Kasprzycką najechał wóz tramwajowy. Nieszczęśliwa osoba doznała złamania lewej nogi w kostce. Dziecku nic się nie stało. Motorowy winy najechania nie ponosi.

—** **Utonięcie.** Wczoraj w Rudniku około godz. 6 wieczorem utonął 24-letni Wiese Teodor. Przyczyną utonięcia był udar sercowy. Zwłoki wydobyto.

—** **Usiłowane samobójstwo.** Piszą nam z Laskowic o usiłowanem samobójstwie jakie chciał dokonać na sobie urzędnik telefoniczny Okr. Urz. Ziem. w Grudziądzu, który przyjechał do swego brata. Desperata odwieziono do szpitala w Swieciu. Powód samobójstwa nieznany. Śledztwo w toku.

** **Wolne miejsca w zakładzie ciemnych we Lwowie.** Dyrekcja zakładu oznajmia, iż jest kilka miejsc wolnych dla ociemniałych dzieci. Biedna młodzież może liczyć na przyjęcie bezpłatne. Interesowanym udziela się szczegółowych informacji. — Lwów, ul. św. Zofji 31.

—** **Stopnie oficerów marynarki.** Weszła w życie ustawa o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów polskiej marynarki. Między innemi ustawa przewiduje następujące stopnie oficerskie: podporucznik, porucznik, kapitan, dalej oficerowie sztabowi, komandor podporucznik, porucznik, i komandor. W korpusie admirałów: Kontr-admirał i wiceadmirał. Admirałowie wchodzą w skład korpusu generałów wojsk lądowych.

Kino „Apollo“ wyświetla od dzisiaj wielką premjerę 13-aktowego programu p. t.: „Triumf życia“ dramat nastrojowy w 5 aktach i drugie. „Człowiek bez trwogi“, ciąg dalszy p. t.: „Płomienie śmierci“. Prócz tego nadprogram.

Ruch towarzystw.

(rt.) Dnia 24 b. m. o godz. 10 przed poł. odbędzie się **posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Tow. Pow. i Wojaków** w siedzibie miejscowego Towarzystwa w Grudziądzu ul. Sobieskiego 1.

Przyjazd każdego członka Zarządu bezwzględnie potrzebny z powodu bardzo ważnych spraw na porządku obrad.

Zarząd Wojewódzki Tow. Pow. i Woj.

— **rt. Tow. Śpiewu „Lutnia“.** Przypomina się dzisiejszą lekcję o godz. 7-ej wieczorem w „Tivoli“. ZARZĄD. (11168

— **rt. Tow. Śpiewu „Moniuszko“.** We wtorek dnia 5-go sierpnia br. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w Hotelu pod złotym Lwem, zwyczajne miesięczne zebranie Tow. naszego. O liczny udział tak członków jak i gości uprzejmie prosi ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **SZEMBRUK pow. grudziądzki. (Suka karmiąca prosięta).** U gospodarza Dittmara oprosiła się maciora, która miała 17 prosiąt. Ponieważ wszystkich równocześnie karmić nie mogła, więc suka, której w owym czasie zabito szczenięta, ulitowała się nad nieborakami i dwa przygarnęła do siebie. Jak widać, wierzęta domowe p. Dittmara bardzo są dbałe o dobytek swego pana.

—** **TORUŃ. (Samobójstwo dyrektora teatru toruńskiego).** W niedzielę wieczorem w swoim gabinecie w Teatrze Toruńskim dyrektor Mieczysław Szpakiewicz usiłował wystrzałem z rewolweru odebrać sobie życie. Kula przeszła oponę brzuszną i nerki. Stan denata budzi poważne obawy. P. Mieczysław Szpakiewicz został podobno zaangażowany na sezon przyszły do Teatru Polskiego w Poznaniu na stanowisko głównego reżysera.

—** **TORUŃ. (Zamiast koni — motocykle).** Stosownie do uchwały toruńskiego wydziału powiatowego, 6 policjantów powiatowych otrzymało w tych dniach motocykle. Zarządzenie to miało na celu ulepszenie służby policyjnej która dotąd pełniła konno swe obowiązki w powiecie. Obecnie służba bezpieczeństwa będzie mogła uniezależnić się od innych mniej sprawnych środków lokomocji i dotrzeć z łatwością wszędzie, gdzie tego zajdzie potrzeba.

Z całej Polski.

—* **CHRZANÓW. (Skazany strzela w sądzie).** W sądzie tutejszym rozegrała się niesłychana scena. Przed sędzią Stawiarskim stawał kolejarz, Franciszek Adamanek, oskarżony przez małżeństwo Michała i Józefę Zajsmanów o obrazę czci powstałą w zatargu o mieszkanie. Adamanek zachowywał się w ciągu całej rozprawy niezwykle wyzywająco.

Po rozprawie, która skończyła się skazaniem oskarżonego na dwa dni aresztu. Adamanek wyjął rewolwer i począł strzelać do sędziego.

Padło kilka strzałów. Na sali, gdzie znajdowało się wówczas kilkanaście osób, powstała panika. Adamanek strzelał dalej raniąc ciężko w szyję Zajsmanową, leśnego Mozawetza w nogi oraz wieśniaka Kwarczaka.

Do strzelającego podbiegł znajdujący się w sieni sądu przodownik Michalski, który wreszcie Adamanka rozbroił. Sędzia, prokurator i świadkowie uchronili się przed kulami, uciekając przez okno.

Adamanka obezwładniono i osadzono w więzieniu, ranną Zajsmanową przewieziono do szpitala w Krakowie.

—* **CZERNICE. (Straszny pożar).** Straszny wypadek miał miejsce we wsi Czernice, powiatu Błońskiego, gdzie w czasie pozaru spłonęły dwie osoby.

Przed niedawnym czasem, we wsi Czernice, jedna z gospodyń, niejaka Biegańska. wyniosła wieczorem śmiecie z chaty wraz z popiołem, w którym znajdował się żarzący się jeszcze węgiel. Od węgla zapaliły się śmiecie, a od nich stanął w płomieniach dom. Gdy koło godz. 3 po północy straż nocna wszczęła alarm, wystraszeni mieszkańcy wyrwani z głębokiego snu, rzucili się na ratunek swego dobytku. Wśród ratujących znaleźli się oczywiście i Biegańska, która jak i wielu mieszkańców wsi, nawpół sennych, straciła orjentację. Jak i inni wypędzała i z powrotem wpędzała do płonących obór ryczące bydło. Tymczasem ogień rozszerzał się coraz bardziej. Nieszczęśliwa kobieta straciła z przerażenia przytomność i zamiast uciekać w pole, wpadła do płonącej obory.

Rano, gdy opanowano ogień, wieśniacy znaleźli na zgliszczach zwęglonego trupa nieszczęśliwej Biegańskiej. Gdy poczęto następnie szukać dziecka Biegańskiej, 3-letniego synka, nie można go było nigdzie narazie znaleźć. Sądzono, że dziecko zabrał jakaś litościwa sąsiadka. Okazało się jednak, że i dziecko leży zwęglone. Najprawdopodobniej chłopczyk, widząc matkę. biegnącą wśród ognia i nie rozumiejąc niebezpieczeństwa, pobiegł za matką do stodoły i padł pastwą płomieni.

—* **WARSZAWA.** Dnia 30. 7. przybyła do Bukaresztu przez Lwów wycieczka studentów i studentek rumuńskich. w liczbie około 60 osób.

(Zemsta zdradzonej żony). Na rogu ul. Królewskiej i Granicznej żona elektrotechnika, 25-letnia Marjanna Różewiczowa z rozpaczy. że mąż jej, 23-letni Kazimierz, pomimo, że są dopiero 10 miesięcy po ślubie, bije ją. zdradza, nie daje pieniędzy na życie, często nie przychodzi na noc do domu, wykonywując uplanowaną zemstę, oblała męża swego kwasem siarczanym. W samą porę nadszedł przodownik 8-go komisarjatu Sosnowski, który szybko wyrwał jej buteleczkę z zabójczym kwasem. Tym sposobem Różewicz uległ tylko lekkiemu poparzeniu piersi oraz popaleniu ubrania i bielizny. Nadto mają zniszczone ubrania trzej przypadkowi przechodnie.

(Szajka szpiegowska). „Gazeta Poranna“ zwraca uwagę na zorganizowaną szajkę szpiegowską, która od pewnego czasu grasuje po Warszawie, w celu wykradania papierów państwowych. Kradzieże takie zdarzały się ostatnio w Paryżu. Berlinie i kilku innych stolicach państw europejskich. Zauważono, że od dłuższego czasu różni nieznani osobnicy obserwują gmachy państwowe, ministerja, oraz śledzą za osobami ze świata politycznego i wysokimi urzędnikami państwowymi.

Z całego świata.

* **NOWY JORK. (Kongres murzynów).** Odbywa się tu obecnie kongres murzynów z całego świata. Na kongres przybyło około tysiąc delegatów z Ameryki, Indji zachodnich i Afryki.

— **Herriot — ryczącym lwem.** Londyński korespondent gazety „Intransigeant“ komunikuje, że ambasador japoński Hajaski po ostatniem posiedzeniu przywódców delegacji, oświadczył co następuje: „Jest rzeczą osobliwą, że Herriot zwalczał dawniej okupację Ruhry, a dzisiaj, na wzmiankę, że Francja powinna się zobowiązać, iż nigdy już do Ruhry nie wróci, ryczy jak lew“. Widocznie Herriot, podobnie jak się to stało z Mac Donaldem, przystąpiwszy do praktycznej polityki stał się „przedewszystkiem nacjonalistą“.

— **„Niepatrjotyczny Mac Donald“.** Klub gry w Golfa, miejscowości rodzinnej obecnego premjera angielskiego, potwierdził obecnie swą uchwałę z r. 1916, według której Mac Donald z powodu swego niepatrjotycznego zachowania się w czasie wojny został z klubu wykluczony. Za zniesieniem ówczesnej uchwały głosowało 55 członków, a przeciw zniesieniu 47. Ponieważ uchwała tego rodzaju może być zniesiona tylko większością dwóch trzecich głosów, przeto wykluczenie Mac Donalda pozostaje w mocy. (Jak wiadomo, Mac Donald rozwijał w czasie wojny agitację pacyfistyczną).

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, dnia 1 sierpnia 1924.

1) Targ sobotni był, pomimo że żniwa są w pełnym biegu bardzo dobrze obesłany. Nie było wprawdzie tyle drzewa opałowego, torfu i prosiąt, natomiast było dużo ziemniaków rychlików, mięsa i warzywa, a mianowicie grzybków tak zwanych kurzejkami i czarnych jagód leśnych. Były także maliny porzeczki i wiśnie, za ziemniaki żądano 2,50 zł. za centnar, za masło 1,50 i więcej za funt, za jajka 1,30 zł. za mendel, kurzejki 10 do 15 groszy, jagody 15 do 20 gr. za jeden litr.

Z powodu przybycia pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Chojnic, postanowiło miasto poprosić pana Prezydenta aby przyjął na pamiątkę tablet, na którym, witając pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan burmistrz miasta Chojnic, poda mu chleb i sól. Tablet ten rzeźbiony jest z drzewa dębowego przez tutejszego rzeźbiarza p. Schultza i przedstawia w środku ratusz z sąsiedniemi budynkami i kościół gimnazjalny. Forma jest okrągła, na około brzegu jest napis także wyrzeźbiony, który brzmi: Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej miasto Chojnice w dniu 6 sierpnia 1924. Napis ten okolony jest bardzo pięknie rzeźbionym brzegiem, który przedstawia kłosy zbożowe i szyszki chojnowe z gałązkami. Rzeźba brzegu przerwana jest w dwóch sobie przeciwległych miejscach. w jednem gryfem pomorskim, w drugiem godłem miasta Chojnic (głową żubra). Oglądać można ten tablet w oknie wystawowem kupca pana Schreibera w rynku.

2) Przyaresztowano i osadzono w więzieniu śledczem w Chojnicach. Waltera Kaschinitzkiego, rolnika i zarazem przedsiębiorcę furmaństwa, po poprzedniem przeprowadzeniu rewizji w jego domu. Zachodzi podobno przemycanie towarow przez granicę polsko-niemiecką. K. uprawiając zawodowo furmaństwo, jeździł często do Człuchowa, miasta powiatowego w Niemczech, do którego można się dostać za przepustką graniczną i przy tej sposobności miał przemycać towary.

4) Rada Miejska wybrała na posiedzeniu swem w dniu 23 lipca br. kupca p. Antoniego Kunowskiego, rozjemcą na miasto Chojnice, w miejsce ustępującego dotychczasowego rozjemcy kupca p. Jączyńskiego, Pan Kunowski urząd ten przyjął.

5) Komisja porządkowa wybrana z powodu przyjęcia pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Chojnicach, omawiała na swem zebraniu w dniu 1 sierpnia br., odbytem w lokalu p. Żelaznego, porządek tworzenia szpaleru i pochodu wzgl. defilady wdniu przybycia Zagaił i przewodniczył zebraniu przewodniczący tejże komisji p. Antoni Kunowski, który pomiędzy innem apelował do publiczności, aby nie tamowała w tych kilku uroczystych godzinach niepotrzebnie ruchu pochodowego przez zaleganie ulic i chodników i temsamem nie utrudniała Policji Państwowej utrzymania porządku, i nie narażała się na nieprzyjemności. Dalej ażeby nikt nie rzucał kwiatami wzgl. bukietami w kierunku, którym będzie przejeżdżał albo przechodził pan Prezydent wzgl. jego otoczenie, bo policja otrzymała surowy nakaz natychmiastowego aresztowania każdej osoby, któraby się do tego nie zastosowała.

Z ostatniej chwili.

Minister Darowski ustępuje?

Warszawa, 3. 8. (AW). Pan Minister Pracy Darowski na zapytanie przedstawiciela Agencji Wschodniej o przyczynach zgłoszenia dymisji, oświadczył, iż powodem do tego kroku była niechęć do jego osoby, jaka się ujawniła ze strony związków zawodowych po przeprowadzeniu przez niego jako rozjemcy, sprawy zatargu w przemyśle G. Śląska. Jakkolwiek dymisja nie została przyjęta, p. Minister Darowski uważa jeszcze sprawę za otwartą dla siebie do chwili osobistego porozumienia się z p. Prezesem Rady Ministrów.

Warszawa, 2. 8. (PAT). P. minister pracy i opieki społecznej Darowski zgłosił prośbę o dymisję, której p. Prezydent Rzeczypospolitej zgodnie z wnioskiem p. Prezydenta Ministrów nie przyjął.

Stan zdrowia gen. Sikorskiego pogorszył się.

Warszawa, 4. 8. (A. W.) „Kurjer Polski" donosi, że stan zdrowia min. Sikorskiego pogorszył się wskutek przedwczesnego wstania z łóżka i rozpoczęcia urzędowania.

Min. Sikorski przerwał wszystkie przyjęcia, we wszelkich sprawach zastępuje go gen. Zwierzchowski.

Dekret o lichwie w odniesieniu do Banków.

Warszawa, 3. 8. (AW). Jak się dowiadujemy, pan. Minister Skarbu Grabski podpisał rozporządzenie wykonawcze do dekretu o lichwie, regulujące zastosowanie tego dekretu do działalności banków. W myśl rozporządzenia każdego piątego miesiąca banki przedstawić mają Rządowi wykazy pobieranych procentów we wszystkich zasadniczych kategorjach operacji bankowych.

Stopa procentowa nie może przekraczać trzech od sta miesięcznie, licząc prócz normalnych 2 proc. jeszcze wydatki administracyjne, które nie mogą przekraczać 1 proc. Jednocześnie rozporządzenie ustala trzymiesięczny termin dla zlikwidowania lub przyjęciu na nowe warunki tych tranzakcji, które zawarte były przed wydaniem dekretu.

Przedstawiciele marynarki włoskiej u Komisarza Rzplitej.

Gdańsk, 3. 8. (AW). W związku z przybyciem do Gdańska krążownika włoskiego „Mirabello" u Komisarza Generalnego Rzplitej, odbył się uroczysty obiad, na którym prócz oficerów włoskich obecni byli Wysoki Komisarz Ligi Narodów, Prezydent Senatu Gdańskiego, Konsul włoski i inni.

Minister Strassburger wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość, iż może przywitać w Gdańsku w imieniu Rządo polskiego przedstawicieli Włoch, podkreślając, iż wizyta włoska przyczyni się do większego jeszcze zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Włochami. W odpowiedzi komendant Pini w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, wspominając o sympatji narodu włoskiego do Polski i zaznaczając, że uczucia te po raz wtóry wyraził centralnym władzom polskim w Warszawie.

Oprócz komisarza Generalnego Rzpltej przyjęcie na cześć oficerów włoskich wydali Prezydent Senatu i konsul generalny Włoch.

Prasa gdańska przypomina, iż pierwszy włoski statek zawinął do portu gdańskiego w roku 1580-tym.

Litwa kowieńska nie zapomina o Wilnie.

Berlin, 3. 8. (AW). Rząd litewski postanowił przedsięwziąć ostateczną próbę podniesienia sprawy wileńskiej przed Ligą Narodów. Delegatami Litwy mają być b. minister spraw zagranicznych Galwanauskas i poseł w Berlinie Sidzikaukas, którzy dokładnie znają przebieg sprawy.

Litwa spodziewa się, że sytuacja międzynarodowa będzie pomyślna ponieważ wpływ Poincarego się zmniejszył a Painleve wypowiedział się za stanowiskiem Litwy.

Należy się liczyć z tem, że Polska uczyni wszystko, aby nie dopuścić do ponownego podniesienia sprawy wileńskiej, gdyż prestige polski ucierpiałby przez podniesienie tej sprawy. Litwa ma się zgodzić na rozstrzygnięcie Hardinga, któremu to wyrokowi Polski dotychczas nie chciała się poddać.

Stan rynku pracy.

w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, ul. Klasztorna Nr. 5. — Tel. 14.

I. Z grupy umysłowo-pracujących.

1200 nauczycieli lub nauczycielek z ukończeniem seminarjum nauczycielskiego lub 10-cio tygodniowym kursem metodyczno-praktycznym; maszynistki biegle piszącej na maszynie, znającej dokładnie język niemiecki i stenografję do Sosnowca; instruktora rolniczego z uposażeniem w g. VIII st. — co najmniej wykształcenie średnie i wykształcenie fachowe teoretyczne i praktyczne do Łucka; lekarza komunalnego z płacą VI kat. urzędn. państw. do Kielc; rutynowego urzędnika asystenta magistrackiego, do Kościerzyny, specjalistów bibljotekarzy do Wilna; organisty, żonatego w okolice Kielc; nauczycielkę domową z patentem do Starogardu.

II. Z grupy fizycznie pracujących.

1 bednarza wykwalifikowanego do robót browarnianych do Ostrowca; szwajcara z trzema pomocnikami do majątku koło Nakła; wykwalifikowanego majstra, znającego się dokładnie na wypalaniu wapna niegaszonego w piecu Hoffmanowskim do Chęcin; praczki - prasowaczki wykwalifikowanej do Łucka; lokaja rodzinnego lub samotnego do Łucka; 10 tłukaczy i 5 sypaczy do Zarządu Drogowego w okolicę Warszawy; 5 brukarzy do układania bruków z kamienia i kostki do Częstochowy; 360 robotników leśnych z własnemi piłami i siekierami do Siedlec, Białegostoku i Łucka oraz 4 siły tartaczane do Łucka; 500 robotników leśnych z własnemi narzędziami do nadleśnictwa Przewodnik przy Osiu, pow. świecki Pomorze; tokarza uniwersalnego na żelazo oraz kierownika warsztatów - mechanika maszyn rolnych do Siedlec; 1 skotarza do 80 krów koło Kępna; 25 niższych funkcjonarjuszy P. P. na kresach do 45 lat, wzrost niemniej 168 cm. do PUPP Płock 40—50 łamaczy kamjenia (granitów) i 90 tłukaczy szabru oraz do rozsypywania szabru pod walce — koło Kielc; 2 młodszych ślusarzy maszynowych - specjalistów na lokomobile, młocarnie i żniwiarki do Czarnkowa.

Do Grudziądza: 1 tokarza drzewnego, 1 dekarza, 1 czeladnika bednarskiego, 1 tokarza w żelazie, 1 szklarza do oprawy obrazów.

W Grudziądzu i okolice na Pomorzu: 6 pokojówek, 1 służącego, 92 służące i 16 kucharek, 81 parobków, 565 dziewcząt lub kobiet samotnych, oraz 70 mężczyzn i chłopców do robót sezonowych, 1 rodzina z 2 zaciężnikami do majątku, 1 blacharz, 1 kowal, 1 pomocnik kowalski, 2 murarzy na deputat, 2 nauczycielki (1 freblanka), 8 kominiarzy, 2 starszych pasterzy i 4 młodocianych, 3 zdunów garncarzy, 3 maszynistów, 2 stolarzy, 1 rządca, 1 ogrodowy, 1 bufetowy, 1 robotnica wiejska, 3 kołodzieji, 6 czeladn. szewskich, 2 uczniów na kamaszników.

III. poszukujących pracy w miejscu.

1 urzędnik gospodarczy, 12 czeladników ślusarskich, 6 kowali, 2 maszynistów, 3 formiarzy, 2 palaczy, 2 czeladników młynarskich, 100 robotników, 3 młodocianych, 5 robotnic 3 inwalidów wojennych, 1 gajowy, 3 piekarzy, biuralistów, 2 nauczycielki, 1 siodlarz, 2 stolarzy.

Bliższych wyjaśnień i 50 proc. zniżek kolejowych udziela Państwowy Urząd Pośr. Pracy w godzinach od 8 do 15.

Śp. Rektor Alfons Schulz.

(Pośmiertne wspomnienie).

Na cichym cmentarzu miejskim w Sępólnie usypano nową skromną mogiłę i przed Tron Najwyższego wzniosła się cicha modlitwa. Ozwały się dzwony kościelne, a lud niósł rzewne modły za spokój duszy — nieboszczyka. Umarł nasz nam wszystkim tak bardzo znany i ukochany śp. Alfons Schulz Rektor Szkoły Powszechnej.

Pracy takiej owocnej życia miał śp. Jubilat prawie dwa miesiące przed zgonem ćwierć wieku za sobą. Poważny ten szereg lat upłynął Nieboszczykowi wśród trudów, których to mozół sam znał najlepiej — lecz który każdy z nas z bliska patrzący należycie, ocenić potrafił. Wszyscy znaliśmy i podziwiali Jego wiedzę zawodową, Jego gorliwość i sumienność w spełnieniu obowiązków, jako też niezwykłą jego uprzejmość i życzliwość w stosunku koleżeńskim. Niema pewnie nikogo pośród nas, któregoby Zmarły nie wsparł czynem lub radą, czerpaną ze skarbnicy doświadczenia Jego zawodowego. Za tę Swoją gotowość do przysługi zjednał Sobie Nieboszczyk Jubilat wśród Swych towarzyszy pracy niezaprzeczone prawo do ich szczerej wdzięczności.

Śp. Alfons Schulz miał wogóle cechy słowiańskiej natury, bo lubiał bardzo muzykę i śpiew, którym to nietylko w dni powszechne, ale przedewszystkiem w niedziele dobrowolnie i częstokroć się poświęcał i z dziećmi raz, podczas Ofiary Mszy świętej w Kościółku parafjalnym wygłaszał na Chwałę Bożą. Potrafił też każdego mile ugościć i trzymał się prastarej a tak dobrej zasady chrześcijańskiej naszych dziadów: „Gość w domu, Bóg w domu!"

Z wielką radością i wspaniałością witaliśmy i obchodziliśmy Jego pamiątkową uroczystość srebrnego jubileuszu w zawodzie nauczycielskim. Dlatego odczuwamy tem większy żal i smutek, po śmierci tak zasłużonego człowieka. Zaprawdę: „Los zmienny, a Bóg Cudowny".

Pozostali żona — wdowa, syn: płaczą i ubolewają nad dobrym ojcem — troskliwym mężem; wśród wielkich planów przerwała się tak prędko ta nić Jego zaledwie półwiekowego życia, gdyż liczył dopiero 47 lat.

Stańmy na nowo w kuźni naszej — zawodowej. Uderzajmy znowu mocną dłonią i silną potęgą w tę twardą stal naszego codziennego obowiązku za przykładem nieboszczyka. Idźmy razem z dziećmi — jak On — wśród trudnych warunków i ciężkich czasów duchem polskim i bratnią miłością, a przedewszystkie mwiarą ojców naszych i prawdą Bożą, ażebyśmy służyć mogli „w młodości i siwiźnie, Bogu i Ojczyźnie".

Zajęci gorączką życia doby powojennej i troską o byt zapominamy często o — miłych nam za życia osobach — przyjaciołach — przeszłości. Dlatego słusznie przypomina nam Krasiński te słowa: „Wy, co chcecie przeczuwać, wspominajcie. Wy, co chcecie stawiać teraźniejszość i odkryć przyszłość z jej szczytów, weźcie wprzód w ślub duszy wszystkie dni ubiegłe przeszłości!" Tak powinno być. Weźmy sobie cnoty nieboszczyka za wzór. W powierzonych nam duszach dziecka szukajmy klucza do ich otworzenia i rozwinięcia. Walczmy wszyscy za jego przykładem jako żołnierze dzielni, a walcząc mężnie, walczyć chcemy owocnie, a do tej pracy, Szczęść nam Boże!

Może rzadko kiedy znajdziemy za naszą prace podziękowanie za nauczanie i wychowanie. Nie stawiają nam nauczycielom żadnych pomników. Ale i tak nie chcemy ustawać w naszych usiłowaniach lub gasnąć w wewnętrznym zapale, bo pozostajemy takimi, jakim nasz Nieboszczyk był wedle słów Słowackiego nietylko „duchem, stróżem i patronem, ale pozapalamy dusze na nowe wieki! — czyny!"

Zaciągnęliśmy co prawda długi u Nieboszczyka, których to za życia Jego krótkiego nie zdołaliśmy odpłacić. Jak za życia wznieśliśmy okrzyki na Jubilata, żeby mógł się doczekać setnych lat, tak teraz wszędzie i zawsze nie chcemy zapominać o naszych długach i Naszemu — zmarłemu Koledze gorące modły zasyłać przed Tron Boży i do Królowej Korony Polskiej.

Przyjaciel.

Z włóczęgi po świecie.

PIĘCIOMINUTOWY WYWIAD U EDISONA.

W Orange, w Stanie New Jersey, małej miejscowości, odległej od Nowego Jorku o pół godziny jazdy koleją, pracuje jeszcze z niezmniejszoną energją słynny wynalazca Edison, mimo, iż starzec ten liczy prawie 80 lat życia.

W mózgu tego starca wciąż wibrują wielkie techniczne problemy. Edison stracił tylko w znacznym stopniu słuch, wskutek czego niechętnie przyjmuje wizyty cudzoziemców. W ostatnich czasach zrobił on tylko jeden wyjątek dla młodocianej pracowniczki gazety „Svenska Dagbladet", która odbyła podróż po Stanach Zjednoczonych dla studjów nad filmami kinematograficznemi. O swoim pięcio-minutowym wywiadzie pisze ta Szwedka co następuje:

...Osobliwy to wywiad... Nie powiedziałam do Edisona ani słowa, gdyż jest on w stanie zrozumieć tylko swych najbliższych przyjaciół, którzy mu głośno trąbią do ucha. Inni muszą mu podawać swoje pytania wypisane na kartkach, co i ja uczynić musiałam. Na niektóre pytania odpowiedział on pisemnie, a na niektóre ustnie swoim bezdźwięcznym, starczym głosem.

Znajdowaliśmy się w obszernem pokoju. Edison przyłożywszy do ucha słuchawkę, przysłuchiwał się właśnie grze pewnej damy, grającej tuż obok niego na pianinie. Kiedy przekroczyłam próg tego pokoju, Edison złożył słuchawkę i uścisnąwszy mi rękę zaprosił do zajęcia miejsca.

Jest to człowiek dużego wzrostu, silnie zbudowany, twarz ma pooraną zmarszczkami, ale oczy promieniują życiem.

Edison pracuje codziennie nad nowemi wynalazkami. Powiadają, że sypia on tak mało, jak Napoleon, tj. po 4 lub 5 godzin, a często zapomina zupełnie na kilka dni kłaść się do łóżka, zwłaszcza, jeżeli umysł jego jest intensywnie zajęty jakimś nowym pomysłem.

Na pytanie Szwedki, co sądzi o przyszłości filmów, będących na usługach oświaty, Edison odpowiedział:

Przyszłość filmów pouczających nie ma żadnych granic. Filmy te muszą być jednak ujęte w ten sposób, żeby były łatwo zrozumiałe dla dzieci. Sporządziłem kiedyś serję filmów, przedstawiających magnetyzm. Z jaką że łatwością materjał ten da się przedstawić w obrazach. Słowa były zupełnie zbyteczne. Filmy te pokazano następnie dwunastu wybranym chłopcom od ośmiu do dziesięciu lat wieku, aby się przekonać, czy te filmy zostały przez nich zrozumiane. Rezultat był nadzwyczajny. Około 70 proc. treści, dzieci zupełnie zrozumiały, i zachowały w pamięci. Reszta treści została przeze mnie na filmie uproszczona tak, że później dzieci rozumiały już wszystko. Ta metoda wypróbowania zdolności pojęciowych u dzieci w sposób doświadczalny winna być zawsze stosowaną, jeśli z filmów naukowych ma być jakiś pożytek.

Mało jest ludziom wiadomo, że Edison bardzo wiele pracy włożył w sporządzanie filmów naukowych. Z pracą tą wiąże się także jedna z największych katastrof jego życia. Kierował on mianowicie osobiście w swojem laboratorjum sporządzaniem kilkuset filmów naukowych z zrozmaitych dziedzin wiedzy. Włożył w tę sprawę ogromne sumy pieniędzy i poświęcił się jej z nadzwyczajną energją. Pewnej nocy cała ta nieoceniona kolekcja filmów padła pastwą pożaru, przyczem w ogniu zginęły odnośne manuskrypty, rysunki, książki modele itd.

Na pytanie, czy oczekuje on dalszego ulepszenia filmów w przyszłości, Edison dał odpowiedź przeczącą. Jego zdaniem film jest już pod względem technicznym prawie zupełnie udoskonalonym. Dalszem ulepszeniem mogłoby być chyba tylko przedłużenie taśm filmowych i rozszerzenie ekranu.

Dawniej Edison zajmował się bardzo intensywnie filmami mówiącymi, ale kiedy cel swój już osiągnął, to stwierdził, że ogół mało się ta sprawa interesuje, wobec czego prace swe w tym kierunku przerwał.

O pracach, którymi głośny ten wynalazca zajmuje się obecnie, nie chce on mówić. Mówi tylko o rzeczach gotowych. W końcu Szwedka zapytała się go, czy bardzo cierpi wskutek swej głuchoty, na co otrzymała następującą odpowiedź: Bynajmniej. Głuchota moja chroni mnie tylko od wysłuchiwania czczej paplaniny, wskutek czego łatwiej mi przychodzi obecnie koncentrowanie myśli przy pracy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **NOWE USTAWY.** Wobec uchwalenia nowej ustawy o pełnomocnictwach Departament obrotu pieniężnego M-stwa Skarbu opracował program prac ustawodawczych na półrocze bieżące.

W programie tym figurują:

1) rozporządzenie Prezydenta o ustaleniu wysokości odsetek prawnych. Rozporządzenie to przewiduje podniesienie odsetek prawnych tj. przypadających wierzycielowi w chwili protestu weksli wzgl. od daty wytoczenia powództwa sądowego w wysokości znacznie wyższej niż obecnie;

2) ostateczne uregulowanie sprawy papierów wartościowych wywiezionych do Rosji. W rozporządzeniu tem interesy posiadaczy tych papierów specjalnie będą wzięte pod uwagę, papiery zaś, co do których prawo własności nie będzie ustalone, przejdą na rzecz Skarbu.

3) ustawa wekslowa, czekowa i o warrantach — jednolita dla całej Rzeczypospolitej. Ustawa wekslowa i czekowa wzorowana jest na projekcie przyjętym przez konwencję haską w r. 1912. Ustalenie jednolitych przepisów w tej dziedzinie stanowić będzie poważny krok naprzód w zespoleniu wszystkich dzielnic;

4) jednolite przepisy o obligacjach:

5) rozporządzenie ułatwiające fuzję spółek akcyjnych;

6) rozporządzenie normujące kwestję pupilarności papierów publicznych oraz sprawę lokowania płynnej gotówki przez instytucje prawa publicznego małoletnich, bezwłasnowolnych itd.;

7) uregulowanie kwestji nadzoru nad bankami;

8) nowe rozporządzenie w sprawie wywozu kruszców za granicę.

Wreszcie M-stwo Skarbu ma zamiar opracować przepisy o buchalterach przysięgłych i instytucjach powierniczych.

Szereg rozporządzeń najpilniejszych (jak np. o stopie procentowej, o akcjach wywiezionych do Rosji, o wywozie kruszcu), został już opracowany przez Departament Obiegu Pieniężnego, ustawa czekowa i wekslowa została opracowana przez Komisję Kodyfikacyjną. (AW).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w dn. od 25 lipca do 1 sierpnia br. zostały przychwycone na ulicach m. Grudziądza swobodnie biegające i niezaopatrzone w markę podatkową następujące psy:

1 pudelek (żółty)
4 małe pieski pokojowe
1 pies do polowania
1 pies podwórzowy.

O ile właściciele wyżej podanych psów do 6-go sierpnia br. nie zgłoszą się w Ratuszu I (pokój 26) po odbiór takowych, psy zostaną zabite.

Grudziądz, dnia 2 sierpnia 1924 r.

Miejski Urząd Policyjny. (1141

Związek Oberżystów na Grudziądz i okolicę

Zabawa latowa Związku

odbędzie się **w czwartek, dnia 7-go bm. w restauracji Park Miejski**, na którą się tak członków Związku jak i ich familje uprzejmie zaprasza. — Początek koncertu o godzinie 4-ej. — Wprowadzenie gości dozwolone

1139) **Zarząd.**

Kto mi pożyczy?

Przed pół rokiem zamówiłem maszynę drukarską specjalnie dla moich celów konstruowaną i wpłaciłem 5000 zł. Dziś maszyna gotowa do wysyłki. Fabryka zagraniczna prędzej takowej niechce wysłać, dopóki nie otrzyma dalszych 5000 zł. (1146

Ktoby mi mógł pomóc pożyczką

5000,— złotych

zechce się łaskawie zgłosić do mnie listownie lub osobiście. — Pożyczka pewna. Jako zastaw daje Akcje Banku Polskiego. Procent podług umowy.

Wład. Kulerski Grudziądz, Pańska 19.

Najtańsze źródło zakupu.

Owoce Południowe

HURT.

Polecamy z dużych partji, codziennie świeżo nadchodzących: (1137

1. Winogrona w najrozmaitszych gat.
2. Brzoskwinie, „ „
3. Gruszki, „ „
4. Jabłka, „ „
5. Śliwki, „ „
6. Pomidory włoskie i holenderskie,
7. Cytryny Verdelli.

Danziger Fruchtgesellschaft
Gdańsk

Langermarkt 24, tel. 1684, 1962, 7275.
Filja: Sopoty, Seestrasse 28, telef. 484.
Filja: Langfuhr, Hauptstr. 121, tel. 6213.

Najtańsze źródło zakupu.

Najtańsze źródło zakupu. Najtańsze źródło zakupu.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY

i **plomby od 2,— zł.** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Tekturę na dachy w najlepszych gatunkach przedwojennych
Smołę kamienną destylowaną
Lepnik destylowany
Carbolineum
Dziegieć
Cement-Wapno
Koryta glinkowe glazurowane

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych (973)

VENZKE i DUDAY

Tel. 88. **Grudziądz** Tel. 88.
Fabryka i biuro przy dworcu towarów.

Klej stolarski „STREM"

oddaje w każdej ilości po cenie bezkonkurencyjnej

Drogerja pod Orłem
L. E. Hanczewski, ul. Toruńska 10
Telefon nr. 673. (1000

Kino Apollo

Od dziś wielka premjera 13 aktowego programu

I.

»Triumf życia«

dramat nastrojowy w 5 aktach.

II.

CZŁOWIEK BEZ TRWOGI

dalszy ciąg p. t. **Płomienie śmierci**
w głównej roli: **ELMO LINCOLN.**

☛ **Oprócz tego Nadprogram** ☚

KINOTEATR • ORZEŁ • KINOTEATR

Grudziądz - Wybickiego 19.

Od 4-go do 6-go sierpnia 1924 r. włącznie ☚

Nadzwyczajna Premjera **»OTELLO«** Nadzwyczajna Premjera

Tragedja w 7 aktach podług dzieła Szekspira.

Główne postacie:

W roli Otella ..... **Emil Jannings**
„ Desdemony .. **Jca Lenkeffy**
„ Kasja ...... **Werner Kraus**
„ Jaga ...... **Teodor Loos**
„ pokojowej Łucji **Lya de Putti**

Jako nadprogram: **Mecz piłki nożnej: POLSKA-WĘGRY**
☛ na **OLIMPJADZIE w Paryżu** ☚
Początek seansu o godzinie 8[10] wiecz.

1143

Niniejszem uprzejmie do wiadomości, że nasz

Skład Skór

istniejący od 40 lat pozostaje nadal
w tym samem miejscu

25 ul. Mickiewicza 25

i oferujemy po cenach fabrycznych

SKÓRY:

podeszwowe	chromy i gemzy (czarne i kolorowe krajowe i zagraniczne)
na branzle	zamszowe
faledry	lakowe i siodlarskie
do pasów zapędowych	szewskie
oraz wszelkie przybory	

(1144

Ed. Balcerowicz i S-ka

Skład Skór **Grudziądz**
Mickiewicza nr. 25. **Telefon nr. 658.**

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Dla dogodności Szan. Klijenteli na Pomorzu urządziłem
w Bydgoszczy, ulica Zduny 11
pod kierownictwem pana Franciszka Załachowskiego

SKŁAD FABRYCZNY

introligatorskiej i technicznej

TEKTURY

znany jako najlepszy wyrób
fabryk **„KLEPACZKA" i „NATALIN" w Porąju.**
Sprzedaż po cenach fabrycznych. Dostawa odwrotnie.

Józef Załachowski, Poznań

ul. Rzeczypospolitej 4. Telef. 2513. Adr. telegr. Joza-Poznań.
Wyłączna sprzedaż na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk.
TEKTURA ✦ PAPIER ✦ FARBY GRAFICZNE
BRONZ. KOPERTY KUPIECKIE. TALERZYKI TEKTUROWE.
1125

Sprzedaże

Okaz. do sprzedania!

Szafa do ubrań, wertyko, stół, krzesła, kanapa, biurko, obrazy, łóżko żelazne składane.

Wiadomość udziela:
SKŁAD PAPIERU
ulica Radzyńska nr. 22.

Kuchnia gazowa z piecykiem i ROWER męski
na sprzedaż (11169
Łysakowski, Trynkowa 1.

Kostjum popielaty, czarny kapelusz, crêpe de chine, nuty do fortepianu i klozet żelazny sprzeda
Sienkiewicza 7, II p. pr.

Do wydzierżawienia są
sad owocowy i polowanie.
Hurtowna i detaliczna
sprzed. wszelk. warzywa
Dominirski. Dembiniec (poczta) tel. Wiewiórki 2.

Posady

Sprzedawca sklepowy, specjalność antyki, uczciwy, samotny szuka jakiejkolwiek pracy. Złoży kaucję. Wiadomość Tuszewska Grobla 16, introligatornia. 11071

☛ **Biegła** ☚

STENOTYPISTKA

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe oferty z podaniem bliższych szczegółów uprasza (1139

Marja Bruska
Pl. 23 Stycznia 12, II p.

Młodsza

książkowa

z ładnym charakterem pisma może się zgłosić w poniedziałek popoł. do godz. 6 (11155
w Drukarni Mieszczańskiej
ul. Trzeciego Maja 41.

Ekspedjentka
(do składu) 1134
z branży księgarsk. i papierniczej, która dłuższy czas pracowała w tym zaw., może się natychm. zgł.
Wład. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19

Gospodyni
wzgl. **kucharka** poszukiwana do prowadzenia kuchni hotelowej od 15 sierpnia 24 r. Pani domu brak. Zgłoszenia:
Restauracja Dworcowa
Chojnice. (11151

Bardzo porządna i pilna
dziewczyna
może się zgłosić od 11.8. na codzienną posługę do
Ks. prof. Pączka
Sienkiewicza 28, III p.

Mieszkania

Bezdzietne małżeństwo poszukuje
mieszkania
składającego się z 2 ewtl. 3 pokoi. Cena obojętna. Zgłoszenia do Agencji Wschodniej, Rynek. (980

Umeblow. pokój
do wynajęcia (11173
ul. Nadgórna nr. 2, prt.

Letnisko.

Od **zaraz** są wolne **2 pokoje,** tak samo i od 15 bm. — na życzenie z kuchnią. Utrzymanie za cenę przystępną
Willa Berta,
Plac Ćwiczeń Wojskow.
Grupa. (1102

Ożenki

Człowiek inteligentny, urzędnik państwowy, szuka z braku znajomości na tej drodze nawiązania korespondencji z panną lub młodą wdową beznagannego prowadzenia, posiadające niewielki kapitalik
w celu matrymonialnym.
Dyskrecja poręczona słowem honoru. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 11165.

Zguby

ZGUBIONO
książeczkę wojsk. na nazw. **Fr. Szatkowski.** Proszę o zwrot takowych. **Szatkowski, WEWIÓRKI** p. Grudziądz. (11174

Zgubioną kartę powołania na nazwisko Andrzej Mularczyk
unieważnia się. 11160

Znaleziono

Przybłąkał się pies
Dobermann.
Do odebrania w 3 dniach w przeciwnym razie uważam go za własność
ul. Toruńska 37,
II piętro prawo. (11170

Różne

Wróciłem
Dr. Górski
choroby wewnętrzne i płucne (1138
Groblowa 22/24.

Wyjeżdżam
na czas od 5 do 10 bm.
Zastępuje mnie
p. **Dr. Górski**
ul. Groblowa nr. 22/24.
Dr. Sujkowski.

Kto
przygotuje wojskowego do egzaminu z 4 klas gimn. w godz. wieczornych. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11166.

Obiady (11164)
smaczne i tanie poleca
Słowackiego 4, prt. l.

Paszportowe
Fotografie
w ½ godzinie (1142
ul. 3 Maja nr. 10.

BECZKI
od smoły, oleju i śledzi kupuje stale po najwyższych cenach (521
Fabryka Tektur Dachowych
W. Kutowski i S-ka
Grudziądz, Ogrodowa 23.

Stenotypistkę-stenografistkę

biegłą w języku polskim i niemieckim, **siłę pierwszorzędną,** poszukują od zaraz, najpóźniej od 15 sierpnia **wielkie zakłady przemysłowe.**

Oferty z podaniem warunków uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod Nr. 900. ::: ::: ::: :::

Pługi parowe

kompletny garnitur gotowe do órki
na dogodnych warunkach spłaty
PŁUGI 4, 5, 6, 7, i 10 skibowe korzystnie na sprzedaż.
Części zapasowe dla wszelkich systemów stale na składzie

CENTRALA PŁUGÓW PAROWYCH T. z o. p.
FABRYKA MASZYN
Telef. 6117 6950. **POZNAŃ Z. 3.** Adr. telegr.: Centropług (863